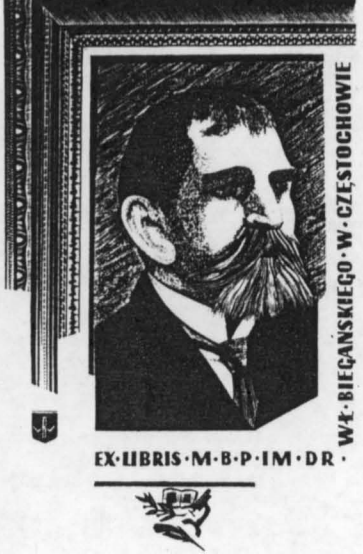


BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 103. Niedziela dnia 8 Maja 1921 roku. Cena 5 mk. Rok XVI

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Ostatnie 2 dni**

Kino „Legun" ul. Dąbrowskiego 12. (dawniej Sobolna)

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Ostatni seans punktualnie o g. 9.50.

Dotychczas wszyscy byli zachwyceni grą artystów scenicznych. Lecz w tym obrazie, każdy podziwia artystów od karabinów i szabel.

tylko do poniedziałku włącznie.

**Każdy** w czyjej piersi bije serce Polaka, miłującego swoją Ojczyznę

**Każdy** kto osobiście brał udział w bohaterskich walkach roku ubiegłego przeciw czerwonej armji i własną piersią bronił Ojczyznę przed zalewem nieprzyjacielskim

**Każdy** kto dzięki niezłomnemu bohaterstwu naszych dzielnych zuchów, uchronił swe mienie od grabieży, swe ognisko rodzinne od pohańbienia

**Każdy** niechaj zobaczy wielki obraz filmowy w 2-ch serjach p. t:

Dla młodzieży i dzieci dozwolone.

**Serja II-ga i ostatnia dokończenie.**

Którzy dokonali prawdziwego cudu dla ocalenia naszej Ojczyzny.

# CUD NAD WISŁĄ

według scenarjusza **Adama Zagórskiego.**

Wykonany w Warszawie przy współudziale najwybitniejszych artystek i artystów naszych scen.

Reżyserował **Ryszard Bolesławski.** Zdjęć dokonał inż. **Zbigniew Gniazdowski.**

**Zdjęcia ostatnich WALK pod WARSZAWĄ.**

**Bohaterska śmierć księdza Skorupki**

Wobec nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu (200,000 marek) **Ceny miejsc podwyższone.**

Wobec wielkiego natłoku by dać możność wszystkim podziwiania tego obrazu, uprasza się publiczność o przychodzenie na wcześniejsze seansy.

69. ARTUR GRUSZECKI.

## HASŁA

**Powieść współczesna.**

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Czy mam pójść?

Obydwie panny zarumieniły się z przyjemnego wzruszenia, a Marja rzekła:

— Prosiłabym, ażeby pan był tak dobry i spytał go, kiedy może przyjąć pannę Dorotę Polenicką z Litwy w sprawie ważnej?

— Natychmiast służę,—skłonił się z grzecznością dobrze ułożonego kupca,—może panie usiądą, zaraz wrócę.

Wszedł do pokoju na pierwszem piętrze, gdzie byli, prócz gospodarza, Sledź i Jurkowski, do którego zwrócił się z zapytaniem poleconem mu przez Marję.

— Do mnie? Do mnie?—powtórzył Jurek z niedowierzaniem, — i kobieta? Kto jej powiedział, że ja tu jestem?

— Pytały, bo jest ich dwie, o adres pana, bo jedna z nich, panna Dorota Polenicka, ma ważny interes. Sądziłem, że dogodzę panu, zawiadamiając o tem.

— Oj, dogodził pan, — rzekł ironicznie,— i na drugi raz pan nie wie, czy jestem i gdzie, wogóle czy żyję, gdyby się o mnie kto pytał, a zwłaszcza kobiety.

— Dobrze, będę wiedział na przyszłość, a teraz co mam powiedzieć?

Jurek spojrzał niepewnie na towarzyszy i chmurny namyślał się.

— Jeśli aż z Litwy przyjechała,— odezwał się Sledź,—i tu cię wyszukała, musi mieć ważny interes.

— Ja z kobietami nie konspiruję, i do mnie nie mogą mieć ważnego interesu,—rzekł stanowczo Jurek,—pewno jakieś głupstwa, rady, prośby, mydlenie.

— Zawsze wypada,—powiedział Janek,— może ktoś wysłał przez nią wiadomość ważną, nie szukałaby ciebie dla twoich pięknych oczu.

— Jeszcze czego!—żachnął się Jurek, — ale gdzie rozmówić się z nią? u siebie nie chcę i nie mogę.

— Przyjm ją tutaj zaraz, pozbędziesz się kłopotu,—doradzał Janek.

— Zaraz?— zastanowił się.—Nie, nie mogę. Czekamy na Stefana i Jędrka, a ty nie znasz kobiet i nie wiesz, że każda z nich musi się wygadać, co trwa godzinę albo więcej; nie, teraz nie mogę.

— Więc jutro? — uśmiechnął się Janek,— mojem mieszkaniem możesz rozporządzać.

— No, dobrze, — mówił z widoczną niechęcią Jurek,—niechże tu jutro przyjdzie punktualnie o piątej, i dodaj pan,—zwrócił się do subjekta,—że ani chwili nie będę czekał, bo te kobiety zawsze się spóźniają, czy na schadzkę, czy w interesie.

— O, pan zna kobiety!—zaśmiał się subjekt, odchodząc, a w drzwiach minął się z Norskim i setnikiem Jędrkiem.

— Czekaliśmy na was,—przemówił Sledź z odcieniem wyrzutu.

— Zaskoczył nas dość przykry wypadek, —odpowiedział Stefan, witając się.

— Cóż takiego?

— Jędrek wie dokładniej, niech opowie— usiadł Stefan zmęczony.

— Piątkę z mej setki dziś rano aresztowano.

— To źle,—mruknął Sledź,—gdzie? W jaki sposób aż pięciu?

— Zarządziłem ćwiczenia patroli z dwóch nieprzyjacielskich obozów, jeden pod Warszawą, drugi pod Grodziskiem, a spotkanie w lesie brwinowskim. Wyjechali piątkami i gdy pierwsza piątka wysiadła w Grodzisku, została aresztowana na dworcu.

— Ile było piątek?—spytał Sledź.

— Cztery.

— Stanowczo za dużo, jak na takie ćwiczenie,—upomniał Sledź, — wzajemnego poznania należy starannie unikać. Co się stało z innemi piątkami?

— Uszły cało. Jedną tylko pochwycono w Grodzisku, zapewne na skutek jakiegoś donosu.

— Czy piątki wiedziały o sobie?—dopytywał się Sledź.

(D. c. n.)

**Teatr „ODEON".** Program od niedzieli 8-go do wtorku 10-go maja r. b.

**Sensacja Sezonu!** **Sensacja Sezonu!**

Córka nieporównanej **MIA MAY,** najmłodsza i najpiękniejsza z gwiazd kinematograficznych

**EWA MAY**

po raz pierwszy na ekranie w wielkim 6-cio aktowym rycerskim dramacie średniowiecznym

**SYMPLICJA**

ś. † p.

**Kazimierz Gomoliszewski**

uczeń 6-ej klasy i gimn. państw.

**zginął bohaterską śmiercią w walce o Wolność Górnego Śląsk a w ataku na Dobrodzień (Gutentag) d. 6 maja 1921 r. przeżywszy lat 18.**

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Garnizonowego na cmentarz ś w. Rocha nastąpi dziś dnia 8 b. m. o godz. 3 po południu. O czem zawiadamiaj ą

**KOLEDZY.**

**Cześć Jego pamięci.**

# Plebiscyt krwi

Po złamaniu oporu Niemiec, ustalając nowe ich granice, zwycięska koalicja przyznała Górny Śląsk Polsce bez plebiscytu. Było to zupełnie naturalne, gdyż nawet według tendencyjnej statystyki niemieckiej 66 proc. ludności Górnego Śląska stanowili polacy.

Ale już nazajutrz Anglja w imię swych kramarskich interesów obaliła tę słuszną uchwałę. Zgodnie z pretensjami pogromionych Niemiec zarządzono na G. Śląsku plebiscyt.

Z bólem serca musiała się na to zgodzić Polska. Zaciskając zęby, zgodził się na to również lud górnośląski. Albowiem powszechne niemal było przekonanie, że plebiscyt, przeprowadzony na sprawiedliwych zasadach, musi potwierdzić tylko istotny stan rzeczy, t. j. niezaprzeczoną polskość prastarej lechickiej dzielnicy.

Cóż uczyniła dyplomacja koalicyjna? Uczyniła wszystko, aby plebiscyt sfałszować, aby uniemożliwić przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Zasad sprawiedliwości broniła stale tylko Francja, ale i ona ustępowała często wobec nacisku swych sprzymierzeńców, Anglji i Włoch.

I oto na czas akcji plebiscytowej na terenie G. Śląska pozostała policja niemiecka, urzędnicy niemieccy, nauczyciele i duchowieństwo niemieckie oraz bezkarnie hulające bojówki. Plebiscyt miał się odbyć pod wytężonym terrorem germańskim, uprawianym bezwzględnie przez wszystkie wymienione czynniki.

Lud górnośląski protestował—napróżno. Wreszcie, milcząc, zgodził się i na tę parodję plebiscytu. I tego jednak mało. Ciche porozumienie anglisko-włosko-niemieckie w stosowaniu krzyczącego bezprawia poszło dalej. Przeforsowano zasadę, że do głosu mają być dopuszczeni emigranci i że głosować będą łącznie z ludnością stałą.

Więc na plebiscyt przybyło z całego świata około 200 tysięcy niemców. Przybyło ich więcej, niż wyemigrowało. Lud górnośląski protestował, ale ostatecznie pogodził się i z tą niesprawiedliwością.

Plebiscyt doszedł wreszcie do skutku. Wrogowie Polski mimo wszystko przerachowali się grubo. **Na mocy traktatu Wersalskiego trzeba było oddać Polsce cały okręg przemysłowy, w którym wypowiedziało się za nią 80 proc. gmin i większość ludności.**

Lud śląski oczekiwał tej decyzji, będącej tylko ścisłem wypełnieniem traktatu Wersalskiego. I doczekał się wiadomości, że Anglja i Włochy mimo wyników plebiscytu, depcąc wyraźną wolę ludu, chcąc oddać go ponownie w przeklęte jarzmo niewoli pruskiej.

Tego już było zawiele. Lud śląski powstał z bronią w ręku i odsłonił się prawdziwe, niefałszowane oblicze Górn. Śląska.

*

Nie ktoś nie twierdzić najzawziętszy wróg imienia polskiego, że bój ludu śląskiego jest inscenizowany zewnątrz. Żadna siła nie zdołałaby wywołać powstania przeciwniemieckiego w kraju, gdzie ludność niemiecka przeważa. Nie do pomyślenia wprost, aby ktokolwiek zdołał wywołać powstania przeciwniemieckie w Hanowerze, Saksonji, czy Brandeburgji. Ale Górny Śląsk opanowany został przez powstańców w ciągu paru dni, bo to kraj odwiecznie polski, przez odwiecznie polską ludność zamieszkały.

Przeciwnie. Jeżeli z Polski, ze strony czynników decydujących, szły na G. Śląsk jakieś wezwania, to tylko apel do zachowania spokoju i cierpliwości, tylko słowa wiary w sprawiedliwość opierającej się o wyraźne brzmienie traktatu wersalskiego polityki koalicyjnej. Przyjaciele Niemiec, jawni i zamaskowani, przeciągnęli strunę, sprowokowali napiętą do ostatecznych granic cierpliwość ludu śląskiego i oto odpowiedź. Gdy jasnem się stało, że wola jego ma być podeptana brutalnie, że jego święte prawa do stanowienia o sobie mają być przefrymarczone, sprzedane za pruskie srebrniki, porwał za broń i przeprowadza plebiscyt nowy: **plebiscyt krwi.**

*

Polska przeżywa znowu ciężkie chwile, ale wątpliwości niema. Wszystko jest nad wyraz jasne, nie dopuszczające dwóch zdań.

**Górny Śląsk musi należeć do Polski, bo taka jest wola ludu górnośląskiego.**

Górnego Śląska nie możemy się wyrzec, z Górnego Śląska nie możemy zrezygnować, jak nie możemy zrezygnować z Poznania i Torunia.

Polska nie chce wojny z Niemcami, chce tylko poszanowania swych praw i poszanowania traktatu, na którym ugruntowano pokój europejski. Ale wkroczenie wojsk niemieckich na G. Śląsk stałoby się sygnałem wojny. Naród polski nie mógłby patrzeć obojętnie na to, jak cała krwawa, brutalna, bezwzględna potęga germańska zwala się na Śląsk, by ogniem i mieczem przywrócić panowanie przemocy, by w morzu krwi zatopić entuzjastyczny poryw ludu śląskiego ku wolności.

Jakie byłyby dalsze następstwa najazdu niemieckiego na G. Śląsk—trudno przewidzieć. Ale to pewne, że stałoby się coś takiego, czego sobie najzaciekleiejsi wrogowie Polski nie życzą.

I o tem muszą pomyśleć mądrzy dyplomaci koalicyjni w tej ostatniej chwili, brzemiennej piorunami, gdy radzić będą o zajęciu stanowiska wobec wybuchu powstania na G. Śląsku.

Częstochowa, 6 | 5. L.

## Czego trzeba powstańcom?

Od świadków i uczestników ostatnich walk w powiecie lublinieckim otrzymaliśmy garść informacji, które uważamy za stosowne częściowo podać do wiadomości publicznej.

Ludność wiejska teroryzowana tak długo przez niemców, niema odwagi wystąpić masowo. Obawia się jeszcze powrotu niemców i strasznego odwetu. Mimo to liczebność oddziałów powstańczych wzrasta szybko. Wśród nich jest wielu z cfiarnej młodzieży częstochowskiej.

Czego trzeba powstańcom, walczącym o zjednoczenie Polski?

Broni, żywności i opieki sanitarnej. Powstanie wybuchło żywiołowo, niespodziewanie. Broń zdobywają powstańcy na wrogach, płacąc krwią. Społeczeństwo winno im dostarczyć żywności, opieki sanitarnej i środków opatrunkowych. Są wypadki, że ranny ciężko męczy się bardzo długo, zanim można mu zrobić pierwszy opatrunek.

Brak ewidencji. Idą ochotnicy w bój i giną. Zakopują poległych do ziemi i nikt się nigdy nie dowie, co się z jego synem lub bratem stało.

Ostatnio zaznacza się już zwrot na lepsze, ale nie o tyle, aby była zbyteczna jak najrychlejsza i jak najwydatniejsza pomoc całego narodu.

Na rząd nie wolno się oglądać. Rząd, skrępowany przez koalicję nie może nic przedsięwziąć, chyba dopiero wtedy, gdyby wojska niemieckie wkroczyły na G. Śląsku. Więc cały ciężar niesienia pomocy ludowi górnośląskiemu w jego heroicznej walce o wolność spoczywać musi na narodzie polskim Rodacy! Krwią oclekające kraina górnośląska ma prawo żądać, byśmy o niej nie zapomnieli. Lud górnośląski ma prawo żądać byśmy o nim w tej strasznej, lecz wielkiej chwili pamiętali, skoro on o Polsce nie zapomniał!

Na pomoc! Ostatnia to chwila i sposobność. Baczmy, aby się na nas ponownie nie sprawdziły wieszcze słowa poety:

„Miałeś, chłopie, złoty róg
Miałeś, chłopie, czapkę z piór
.....Ostał ci się jeno sznur".

Do ofiar!

**Poszukuje** się w Częstochowie 4—5 pokoi razem celem pomieszczenia kancelarji. Oferty z podaniem ceny do „Skrzynka pocztowa 79 Częstochowa"

# Wręczenie ultimatum Niemcom!

Paryż. PAT. (Havas). Wspólne oświadczenia sprzymierzonych, podpisane dn. 5 go maja, opiewa, ja następuje:

Państwa sprzymierzone potwierdzają, że mimo kilkakrotnych ustępstw, uczynionych przez sprzymierzonych od dnia podpisania Traktatu Wersalskiego i mimo zapowiedzi sankcji, uchwalonych w Spa i Paryżu, jako też ratyfikowanych w Londynie, a nie mniej już przeprowadzonych sankcji, rząd niemiecki nie wypełnił zobowiązań przyjętych przez się w Traktacie Wersalskim, a mianowicie w sprawie rozbrojenia, w sprawie zapłaty 12 miljardów marek w złocie, które wedle postanowień art. 235, płatne były z dniem 1 maja 21 r., a której to zapłaty zażądała w wymienionym terminie komisja reparacyjna w myśl ponownej noty aljantów z dnia 13 lutego i 17 maja 1920 r. oraz zobowiązań, wynikających dla Niemców w ważnych kwestjach z art. 264, 267, 269, 273, 321, 322 i 527 Traktatu pokojowego.

Mocarstwa sprzymierzone uchwaliły:

a) już dziś przystąpić do wszelkich tymczasowych zarządzeń, które są konieczne do obsadzenia zagłębia Ruhry przez wojska koalicyjne nad Renem, pod warunkami, przewidzianemi w ustawie D.

b) w myśl art. 233 traktatu pokojowego wezwać komisję reparacyjną, aby notyfikować rządowi niemieckiemu bezwzględnie termin i sposób zapłaty całego długu niemieckiego i uchwały swoje co do tego punktu, zakomunikować rządowi niemieckiemu najdalej w dniu 6-go maja:

c) wezwać rząd niemiecki, aby 1. w przeciągu terminu 6 dniowego od otrzymania wymienionej uchwały, podał kategorycznie i bez zastrzeżeń swoje decyzje co do spełnienia zobowiązań tak, jak one zostały uchwalone przez komisję reparacyjną, 2. aby bez zastrzeżeń i bezwarunkowo przyjął i zrealizował przepisane przez komisję reparacyjną gwarancje co do swoich zobowiązań; 3. przeprowadził bez zastrzeżeń i bezzwłocznie zarządzenia notyfikowane rządowi niemieckiemu przez mocarstwa sprzymierzone pismem z dnia 2o stycznia 1921 r., dotyczące rozbrojenia sił wojskowych na lądzie, morzu i powietrzu.

Zarządzenia, dotyczące wykonania tych rozporządzeń, których termin już zapadł, muszą być bezwłocznie uzupełnione, inne zaś zarządzenia z tego zakresu przeprowadzone być muszą w ustalonych terminach, 4. aby bezwzględnie i bez zastrzeżeń przystąpił do osądzenia zbrodniarzy wojennych, jeko też do przeprowadzenia innych części traktatu pokojowego, których jeszcze nie wykonano, a o których jest mowa w pierwszej części tej noty; 5. przystąpić w dniu 12 maja do obsadzenia zagłębia Ruhry i powziąć wszystkie inne zarządzenia wojskowe na lądzie i na morzu, jeżeli rząd niemiecki nie spełni wyżej wymienionych warunków. Obsadzenie to będzie trwało tak długo, dopóki Niemcy nie wykonają warunków, wyliczonych w punkcie c.

Londyn. dn. 5 | 5 1921 r. Podpisani Lloyd George, Briand Sforza, Jaspar i Hayachi.

# Telegramy

### Powrót jen. Le Ronda.

Paryż. Odwołany nagląco na swe stanowisko, jenerał Le Rond wyjechał z Paryża do Opola.

Paryż. Z polecenia rządu francuskiego jen. Le Rond dn. 5 maja o godz. 18-ej, wyjechał do Opola. Przed wyjazdem jenerał przyjęty był przez prezydenta Millerandа i odbył konferencje z Fochem i Weygandem.

### Oświadczenie Brianda

Parya. „Petit Journal", podaje iż Briand w rozmowie, którą miał w Londynie z ministrem Sapiehą, oświadczył: Rząd polski dobrzeby zrobił, gdyby doradził polakom na G. Śląsku poszanowanie lojalności. Jeżeli górnoślązacy mogą jeszcze przyczynić się do zwycięstwa swej sprawy, to napewno nie w drodze odpowiadania powstaniem na prześladowania niemieckie.

### Kraków żąda wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsk.

Dnia 5 maja o godzinie 12 w południe odbył się na Rynku krakowskim wiec doraźny, zwołany przez Narodową Partję Robotniczą w sprawie Górnego Śląska. Wielotysięczny tłum wysłuchał w skupieniu kilku mówców, którzy domagali się natychmiastowej pomocy dla powstańców. Następnie zebrane tłumy na wezwanie ostatniego mówcy ruszyły w olbrzymim pochodzie pod koszary legjonów, gdzie mieszczą się biura generała Szeptyckiego. Tłum wznosił okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, gen. Szeptyckiego, armji i Korfantego.

Pod koszarami po przemówieniu, przedstawiono rezolucję, przyjętą burzą oklasków. Na wezwanie tłumu zjawił się gen Szeptycki, którego wśród okrzyków noszono na rękach. Następnie udała się do biura generała deputacja złożone z 10 osób i przedłożyła uchwaloną rezolucję z prośbą, aby gen. Szeptycki przesłał ją do Naczelnika Państwa oraz zawiadomił, że obywatele miasta Krakowa i całej Polski niecierpliwie oczekują wkroczenia armji na Śląsk i oświadczają gotowość podjęcia zbrojnej walki przez całą ludność cywilną.

### Kolej na usługach powstańców.

Sosnowiec. Dyrekcja kolejowa w Katowicach oddała się do dyspozycji władz powstańczych.

# Walki o Górny Śląsk.

## Dalsze zwycięstwa powstańców.

### Odgłosy walki.

Sosnowiec. Od strony Śląska gwałtowną kanonadę karabinów maszynowych słychać aż na pograniczu czeskiem.

### Skutki odezwy.

Sosnowiec. Wskutek odezwy N.P.R. robotnicy całego Zagłębia Dybrowskiego bez względu na przynależność partyjną porzucają masowo pracę i zgłaszają się w swoich organizacjach zawodowych jako ochotnicy.

Do dnia wczorajszego zgłosiło się około 20 tysięcy ochotników. Władze polskie ani jednego z tych robotników nie przepuszczają na teren górnośląski i prze strzegają ściśle neutralności.

### Zamach na posła ks. Pośpiecha.

Katowice. Na znajdującego się przed dworcem kolejowym w Katowicach, ks. posła Pośpiecha wczoraj napadły zbiry niemieckie, chcąc posła zamordować. — Kilku ślązaków temu morderstwu zapobiegło.

### Usuwanie Niemców.

Katowice. Z kopalni i fabryk powstańcy usunęli z wybitniejszych stanowisk niemców.

### Przerwanie komunikacji.

Bytom. Połączenia telefonicznego z Wrocławiem niema, koleje również nie idą.

### Pomoc dla powstańców.

Kraków. Rada m. Krakowa przyznała 1,000,000 marek na pomoc dla powstańców.

Sosnowiec. Rady miast zagłębia mają zamiar ofiarować znaczniejsze sumy na rzecz powstańców.

### Manifestacje.

Bytom. We wszystkich miastach, opanowanych przez powstańców, odbywają się spokojne manifestacje ludności górnośląskiej za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski.

### Walki w Rybnickiem.

Sosnowiec. W walkach w powiecie Rybnickim zginęło 150 polaków i około 150 jest rannych.

## Napád bojówek niemieckich na G. Śląsk

Sosnowiec. Stwierdzonem zostało, że na całym terenie Niemiec odbywają się gorączkowe przygotowania do wymarszu na G. Śląsk wszystkich oddziałów Orgeschu pruskiego i bawarskiego, jak również Reichswehry. Na wszystkich centrach i punktach zbornych panuje ożywiona działalność. Do wymarszu gotowe są tabor automobilowy i park lotniczy. Równocześnie władze niemieckie wydały polecenie sołtysom na G. Śląsku, by ogłosili roskaz mobilizacyjny dla wszystkich Landes i Orgeschschützen. W północnej części G. Śląska pojawiły się w większej masie oddziały zmobilizowanego Orgeschu, które, posuwając się ku południowi, starły się już z oddziałami powstańczemi. W najbliższym czasie spodziewana jest tamże wielka bitwa.

### Francja śle do Polski instrukcje uspokajające

Paryż. Temps donosi, że rząd francuski wystosował do przedstawicieli francuskich w Opolu i w Warszawie instrukcję, polecającą im poczynić starania celem uspokojenia polskiej opinji publicznej.

### „Zeppelin" polski nad Warszawą

Wczoraj nad Warszawą krążył balon polski typu Zeppelina. Władze wojskowe wysłały do poszczególnych oddziałów wojskowych okólnik z zawiadomieniem, w celu zapobieżenia ostrzeliwaniu.

### Powstańcy doszli do Odry.

Na Ziemi Śląskiej sytuacja dziś przed stawia się nieco spokojniej. Powstańcy doszli już do Odry, a w centrum operują pod Strzelcami. Relacje o większych walkach dziś nie nadeszły. Coraz bardziej niepokojący jest dalszy rozwój powstania, wobec konieczności zajęcia miast co jest związane z koniecznością walki z koalijantami.

Dziś krążą pogłoski, że wojska francuskie, wobec małego kontyngentu żołnierza, mają się wycofać nad Odrę, tem bardziej, że żołnierz francuski nie chce się bić z polakami i nie da się użyć do tłumienia powstania.

### Krwawe walki z Włochami.

Katowice. W Zawadzkach powstańcy polscy, po dłuższej strzelaninie, rozbroili 30 Włochów.

W Mikołowie (powiat Pszczyński, po wstańcy przesłali załodze włoskiej ultimatum, żądając opuszczenia miasta. W toku walki, którą Włosi rozpoczęli, padł od kuli major włoski.

W Czerwionce (powiat Rybnicki) Włosi, którzy uderzyli na powstańców, mieli 7 zabitych i 14 rannych.

Cięższe walki z Włochami wywiązały się w Wielkich Strzelcach, gdzie znajduje się znaczniejsza załoga włoska.

Niestety koło Rudy zginął w środę jeden z oficerów francuskich, który jechał autem i nie zatrzymał się na wezwanie posterunku polskiego.

### Ranni powstańcy nie dają się opatrywać lekarzom niemieckim.

Sosnowiec. Donoszą z terenów walk powstańczych, że ranni nie chcą się dać opatrywać przez lekarzy niemieckich, tak żywiołowa nienawiść dzieli dziś obie walczące strony.

### Za ciemiężenie robotników polskich.

Sosnowiec. Żywiołowy ruch powstańczy, który ogarnął wszystkie okolice zagłębia, wykazuje, z jaką nienawiścią robotnik górnośląski odnosił się do swych ciemiężców niemieckich, skoro zdarzają się coraz częściej wypadki, że znienawidzonych dyrektorów i właścicieli niemców pewne jednostki mordują bez litości

### Koalicja dąży do stłumienia powstania śląskiego.

Sosnowiec. Pisma bytomskie niemieckie podają tekst oświadczenia rządu pruskiego w sprawie Górnego Śląska, przyczem podkreślono, że rząd niemiecki zwrócił się do koalicji z odpowiedniem przedstawieniem, na co mu odpowiedziano oficjalnie, że koalicja dąży do stłumienia powstania górnośląskiego i ufa, że się jej to uda.

## Zbrodnicze zamysły.

Bytom „Goniec Śląski" w nadzwyczajnem wydaniu z dn. 1 maja podaje przebieg zebrania przemysłowców niemieckich, jakie odbyło się w Katowicach dn. 7 kwietnia w hotelu Klemensa.

Posiedzenie zagaił niemiecki komisarz plebiscytowy dr. Urbanek, stawiając zgromadzonym pytanie, co zamierzają uczynić w razie przyznania Polsce okręgu przemysłowego. Odpowiedział mu nadradca p. Williger, oświadczając, że niemieccy kierownicy zakładów przemysłowych natychmiast w tym wypadku złożyliby swoje urzędy i pracę wstrzymali na dowód, że bez Niemców nie możliwe jest normalne funkcjonowanie przemysłu.

Wszyscy obecni oświadczyli zupełną solidarność za stanowiskiem mówcy. Niektórzy jednak z mówców poszli jeszcze dalej.

Oto jeden z dyrektorów niejaki p. Werner miał radzić, a przemysłowcy górnośląscy już dziś chwycili się wszystkich środków celem niedopuszczenia oddania Polsce Górnego Śląska. A więc proponował zniszczyć przedewszystkiem maszyny pochodzące z fabryk niemieckich, gdyż w ten sposób robotnicy znajdą się bez zajęcia i poczną się burzyć. Wówczas—proponował ów pomysłowy dyrektor—zacznie się szerzyć wśród robotników wieści, że zniszczenia tego dokonali Polacy. W ten łatwy sposób zwróci się nienawiść ludu śląskiego przeciwko Polsce.

Pogląd ten uzyskał zgodę wszystkich zebranych łącznie z dr. Urbankiem w na dziel, że jest to jedyna deska ratunku dla Niemiec.

### Gabinet Rzeszy wobec ultimatum

Dzisiaj wieczorem otrzymano w Berlinie ultimatum Ententy, wobec czego okazało się koniecznem przyspieszenie utworzenia gabinetu. Partji ludowej grozi rozdwojenie wskutek ewentualnego przyjęcia ultimatum. Wnioskując z dotychczasowych założeń programowych polityki zewnętrznej partji koalicyjnych, można robić tylko przypuszczenia i kombinacje co do osób kandydatów na ministrów.

Socjaliści oficjalnie usuwają się od wzięcia udziału w gabinecie; zajmują oni stanowisko wyczekujące.

## Wieści z Warszawy.

Wypadki śląskie wywołały w stolicy zrozumiałe wrażenie i stały się tematem dnia. Sfery polityczne śledzą niecierpliwie i z napięciem przebieg wypadków, wyczekując relacji z terenu akcji. Według ostatnich relacji, określających sytuację pod wieczór, ruch ogarnął cały okręg po linję Korfantego; powstańcy są panami sytuacji po wsiach, gdy w miastach, które opanowali, oddali władzę w ręce aljantów na żądanie ich przedstawicieli. Źródła niemieckie utrzymują, że ruch ogarnął także niektóre okolice zaodrzańskie, np. pow. raciborski, bliższych jednak informacji z tamtej strony niema, zwłaszcza, że powstańcy wysadzili w powietrze 8 mostów na Odrze.

W ciągu dnia onegdajszego zastępca gen. Le Ronda, bawiącego teraz w Paryżu, gen. Marini skomunikował się onegdaj z Korfantym w sprawie zlikwidowania ruchu zbrojnego, ale na razie do porozumienia nie doszło.

Wiadomości o wypadkach śląskich wywołały nader silne wrażenie na zachodzie. Co sądzą w Berlinie, widać z mowy min. Simonsa. Niema na razie jeszcze wieści, jak przyjęto wieść w Paryżu i Londynie, ale są dane, iż wobec zajść Rada najwyższa, która miała swe obrady zamknąć w piątek, prawdopodobnie je przedłuży.

W ciągu dnia onegdajszego do Paryża przez Warszawę przejechał kurjer od p. Korfantego do przedstawicieli aljanckich.

Rząd nasz zastanawiał się znowu nad wydarzeniami śląskiemi na onegdajszem wieczornem posiedzeniu. Nominacja nowego komisarza plebiscytowego nie jest jeszcze podpisana, ale uregulowanie jej jest kwestją dni najbliższych.

Nar. Par. Rob. ogłosiła onegdaj afisze nawołujące do czynnego poparcia akcji śląskiej i utworzenia biura werbunkowego. Rząd stojąc na stanowisku, że do werbunku jest niezbędne zezwolenie władz, a akcja NPR. nie posiada żadnych uprawnień, postanowił zamknąć biuro i nie dopuścić do werbunku.

### — Na pomoc sanitarną dla górnoślązaków.

Z okazji poświęcenia sztandaru Zw. rzemieślników chrześcijan w Warszawie po nabożeństwie w archikatedrze, odbyło się zebranie przedstawicieli świata rzemieślniczego, zaszczycone obecnością J. Em. kardynała ks. Kakowskiego, prezydenta m. stoł. Warszawy p. Drzewieckiego i wielu reprezentantów Zrzeszeń społecz.

Ponieważ na zebraniu tem przedstawiciele prasy zakomunikowali, że na G. Śląsku wybuchło powstanie, zebrani wyrazili gotowość, między innemi, pomocy materjalnej ofiarom walk.

Obecny na zebraniu pewien rzemieślnik polak, który nie życzy sobie ujawnienia swego nazwiska, ofiarował na sprzedaż na pomoc sanitarną willę oparkanioną w zupełnie dobrym stanie, złożoną z 2 pokojów z kuchnią i werandą na terenie lesistym Józefowa, w pobliżu rzeczki

## PRZEZ ZAKOPCONE

### : : SZKIEŁKA. : :

Jak grom z jasnego nieba uderzyła nas okrutna wieść, że komisja rządząca Górnego Śląska przyznała prawie cały okręg przemysłowy Niemcom, przesnaczając Polsce tylko powiaty Rybnicki i Pszczyński. I uczyniła to ta sama komisja, której dwaj przedstawiciele angielski i włoski miesiąc temu bawili na Jasnej Górze i zwiedzali zakłady przemysłowe w naszem mieście w towarzystwie p. starosty. Gen. Marini, przedstawiciel Włoch, miał się pono wyrazić, że dopiero po plebiscycie Polska będzie się mogła należycie rozwijać.

O, generale! za te słowa pociechy będej ci się twoje własne sprawy tak pomyślnie rozwijały aż do nagłej i niespodziewanej śmierci!

Zaiste, zmienne są rzeczy koleje: niedawno obchodziliśmy uroczyste manifestacje z okazji pomyślnego wyniku plebiscytu, a teraz dochodzą nas z Górnego Śląska wieści, że poslew gwałtu i przemocy niemieckiej wydaje krwawy plon zemsty ludu górnośląskiego, który z bronią w ręku protestuje przeciw decyzjom wykrętnej dyplomacji.

Powstanie na Górnym Śląsku to wydarzenie nader doniosłej wagi, to też rozwój wypadków na terenie plebiscytowym cały naród polski śledzi ze wzruszeniem. Wstąpiliśmy w ponowny okres niepokoju, zdenerwowania, nadzwyczajnych wypadków i nadzwyczajnych... dodatków.

Mieszkańcy naszego grodu, ze względu na bliskość terenu plebiscytowego, powstaniem górnośląskiem są nader żywo zaniepokojeni. Stąd i rozmowy na temat wojny i polityki zyskały powszechną aktualność.

— Co z tego wyniknie? — zapytuje z tajemniczą miną pewien domorosły dyplomata wojennego fabrykanta tekturowych podeszew.

— Nic dobrego, wiadoma rzecz, skóra znowu podrożeje!

— Czy też nam Francja pomoże?

— Chociaż i pomoże, to i tak drożyzna wzrośnie, bo marka nasza znowu zacznie spadać.

— He, przy kim ententa stanie, temu włos z głowy nie spadnie.

— Ale może spaść głowa razem z włosami...

— Strachy na Lachy: nie damy się niemcom, panie dobrodzieju!

— Co pan chce: Herby niedaleko, a przecież niemcy mają jeszcze „grube Berty"...

— Eh, daliśmy sobie radę z bolszewikami, to i niemieckich armat się nie przestraszymy.

Te i tym podobne rozmowy mniej lub więcej ożywione stanowią niewyczerpane źródło wszelkiego rodzaju alarmujących pogłosek i nieprawdopodobnych wieści. Ktoś nieświadomy istotnego stanu rzeczy w potocznej rozmowie wyraził przypuszczenie, że z powodu wypadków na Górnym Śląsku może dojść do wojny polsko-niemieckiej, a już usłużny sąsiad powtórzy w domu, że Niemcy wypowiedziały wojnę Polsce. Żona zaś sąsiada naszajutrz rozniesie po mieście, że Hindenburg z całą armją okopał się za Lublińcem.

Niezależnie jednak od fantastycznych przypuszczeń naszych zaściankowych polityków stwierdzić należy fakt, że powstanie górnośląskie odnosi zwycięskie sukcesy, niemal cały okręg przemysłowy zajęty został przez powstańców, a tego rodzaju pomyślny stan rzeczy nie powinien w nas żadnych obaw budzić o przyszłość Górnego Śląska. Niemcy zbyt są wyczerpane wojną europejską i zbyt przygnębione zarządzeniami okupacyjnemi koalicji, aby odważyły się na ponowny hazard wojenny, mogą najwyżej udzielać wzmożonej pomocy działającym na Śląsku bojówkom. To też podobną pomoc winno nieść i nasze społeczeństwo powstańcom górnośląskim, aby krwawe wysiłki ludu górnośląskiego nie poszły na marne.

Ale, jak to zazwyczaj bywa, łatwiej na bohaterstwo i poświęcenie zdobyć się w mowie, niż w czynie.

Najwięcej też mamy tego rodzaju działaczy górnośląskich, którzy innych nakłaniają do wstępowania w szeregi powstańców, ale sami o ile jadą na Górny Śląsk, to tylko w najbardziej bezpieczne punkty, będące już w posiadaniu powstańców. Taka wycieczka na Górny Śląsk dostarcza moc niepospolitych wrażeń, a jednocześnie nie naraża na zbyt wielkie niebezpieczeństwo: przy pierwszej bowiem sposobności dzielecz taki, na odgłos wystrzału „powstaje" z miejsca i co żywo „ucieka" z powrotem do Częstochowy, gdzie dopiero opowiada ciekawe historje z przeżyć bojowych powstańca-uciekiniera górnośląskiego, który cudem ocalał w „krzyżowym ogniu" nieprzyjaciela. To też liczba dziennikarzy i korespondentów na Śląsku wkrótce przewyższy liczbę powstańczych szeregów.

Pewien korespondent górnośląski p. Y. Grek opowiadał mi, jak jadąc samochodem z dowódcą oddziału powstańczego, doznał niełada przygody bojowej. Samochód bowiem był ostrzeliwany przez niemieckich bojowców. Na strzały odpowiedziano strzałami. Pan Grek wystrzałami z rewolweru podziurawił w kilku miejscach niebo i ziemię, ale, niestety, żadnego bojowca nie zabił, ile że człowiekowi niefachowemu w dziele wojennem trudno mierzyć do celu, którego wcale nie widzi.

Wszelako była to sytuacja niezwykle krytyczna, kule gwizdały nad głowami, na dowód czego bohaterski korespondent pokazał mi swój pomięty (zapewne pod siedzeniem samochodu) kapelusz, który wprawdzie nie był podziurawiony kulami, ale nosił widoczne ślady zniszczenia, świadczące o tem, że jego właściciel nie rozstawał się z nim przez cały przeciąg wojny europejskiej.

To też szczerze poradziłem naszemu „powstańcowi", aby na przyszłość wybierał się na Górny Śląsk bez kapelusza, który łatwo może zgubić w drodze podczas pośpiesznego odwrotu z zagrożonej placówki.

Acer.

Ś. p.

**Dziś, w niedzielę o g 3-ej po poł. odbędzie się pogrzeb bohaterskich częstochowian, poległych na Górnym Śląsku. Kondukt żałobny wyruszy ze szpitala garnizonowego przy ulicy Kościuszki. — Obywatele! Stawcie się wszyscy, aby godnie uczcić pamięć bojowników za niepodległość i zjednoczenie Ojczyzny!**

Świdra.

Wartość tej umeblowanej willi, w doskonałej pod względem zdrowotnym miejscowości, oceniona została na 300,000 marek.

## Nasza wolność

Zakwitnij, wiosno, kwiatami róż,
Życz Polsce Śląska — szczęście jej wróż,
Ofiaruj wawrzynu aureolę,
Bo Ona zniosła wielką niedolę,
. . . . . .
A na wyżyny świetlanych dróg,
Gdzie jedność, równość, wolność i Bóg —
Wiodła rodaków, dając im dary —
Serca i duszy naszej nektary.
. . . . . .
Stoisz wysoko, Ojczyzno ma!
Niezapomniana cześć, sława Twa;
Polski odczucie w człowieka sięga —
Wszystko miłości bratniej potęga
Hołd złożyć musi Ci cały świat.
Boś pierwsza dała wolności kwiat.

L. W. R.

# KRONIKA.

* * *

We wczorajszym nr. „Gońca" umieściliśmy na tem miejscu kilka słów pod adresem ofiarnej młodzieży polskiej. Powracamy jeszcze do tej sprawy, uzupełniając niedomówienia wczorajsze, aby nas nie posądzono o chęć tłumienia porywów patrjotycznych.

Idzie o to, że element zbyt młody, idący wprost z ławy szkolnej do boju, prawie żadnej korzyści sprawie nie przynosi, owszem może jej zaszkodzić. Odbywają się marsze forsowne, wymagające odpowiedniego przygotowania i fizycznej wytrwałości, a do nich młodzież szkolna bez kilkutygodniowego treningu jest niezdolna.

Okoliczności, w których toczy się dzisiejsza walka partyzancka, szybko łamią ciało i ducha niezahartowanej i wątłej młodzieży szkolnej. niemal dzieci. Tu trzeba bojowników wytrwałych na głód, zmęczenie i ból, a nadto znających stosunki lokalne. Inni są tylko zawadą, kulą u nogi.

Dowiadujemy się, że do szeregów powstańczych napływa tylu ochotników, że w pierwszej chwili zabrakło dla nich broni. I ta gotowość młodzieży polskiej budzi w sercach radość i pewność zwycięstwa. Ale godzina młodzieży szkolnej jeszcze nie wybiła. Niechże się uczy pilnie, niech się przygotowuje, ćwiczy, hartuje i czeka, aż ją Polska wezwie, jak wezwała w r. 1920.

Sposobność do złożenia ofiary na ołtarzu umiłowanej nadewszystko Ojczyzny napewno jej nie minie!

**— Święto Straży Ogniowej.** Z okazji przypadającego w dn. 4 b. m. święta patrona straży Ogniowej, św. Florjana, w niedzielę, dn. 8 b. m. o godz. 10 rano w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze będzie odprawione nabożeństwo na intencję straży ogniowej w Częstochowie.

**— Dzień Hoevera odłożony.** Z powodu pogrzebu poległych na Górnym Śląsku uczniów, w której to uroczystości żałobnej wezmą udział wszystkie szkoły, obchód dnia Hoevera odłożony został ponownie.

## Pogrzeb bohaterów

Dziś, w niedzielę, o godz. 3 po poł. ze szpitala garnizonowego wyruszy kondukt żałobny ze zwłokami młodzieńców-częstochowian, którzy na pierwszy sygnał pośpieszyli do walki o wyzwolenie Śląska i połączenie go z Ojczyzną—Polską: wychowańca seminarjum nauczycielskiego ś. p. Ignacego Zientala, Jana Gilińskiego, Czesława Stanika i in.

Krwią i poświęceniem tych orląt polskich, niepowstrzymanie rwących się w bój za całość, wolność i wielkość Ojczyzny, Polska zmartwychwstała, żyje i ku wyżynom dąży. Niechże w oddaniu ostatniej posługi weźmie udział cała ludność Częstochowy. I niech u tych nowych mogił ślubuje, że uczyni wszystko, aby świętego posiewu najdroższej krwi polskiej nie zmarnowało.

Poległ[illegible] cześć!

**— „[illegible] o Polek"** wzywa członkinie, aby [illegible]ziły się licznie dla wzięcia udziału w [illegible]rzebie poległych obrońców Górnego [illegible]ska.

# Zjazd Kobiet Polskich w Częstochowie.

W drugim dniu obrad uczestniczki zjazdu po wysłuchaniu Mszy św. za poległych, odprawionej przez O. Piotra Markiewicza w kaplicy N. M. P. o godz. 10-ej rano, udały się do Sali Różańcowej, gdzie odbyły się obrady.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Ligi Pracy z Warszawy p. Świątkowski, składając hołd kobiecie polskiej, jako kapłance ogniska rodzinnego, od której pochodzi moc ducha narodu.

Prelegent w dłuższem i treściwem przemówieniu przedstawił znaczenie pracy, jako najważniejszego czynnika, usprawniającego warunki ekonomiczne i społeczne.

Dając za przykład Amerykę, gdzie całe tomy wydano o sposobach zwiększenia osobistej wytwórczości i fundamentalnych zasadach organizacji pracy, a co przy zastosowaniu w praktyce dało nadzwyczajne wyniki, prelegent gorąco polecał w interesie jednostek, jak i całego narodu stosować i wprowadzać te same systemy i przyczyniać się do zwiększania produkcji i wydajności pracy. Naukę o organizacji pracy Amerykanie wprowadzają do szkół ludowych, u nas należy, by kobieta polska pomyślała, jak u swych dzieci lub wychowanków od najmłodszych lat rozwijać należy zamiłowanie i poczucie obowiązku pracy, jako wskazania życia, gdyż praca jest naszem życiem.

Następnie p. Dobrzyńska-Rybicka odczytała depesze z życzeniami, przesłane dla Zjazdu przez następujące osoby: księży biskupów: płockiego, kujawsko-kaliskiego, lubelskiego, podlaskiego, kieleckiego, ks. kardynała Kakowskiego, ks. arcybiskupa lwowskiego, ks. biskupa wileńskiego; od Związku Narodowego służby zawodowej w Wilnie, od Związku Narodowego pracowników handlowych w Warszawie, od p. jenerałowej Jackwigi z Działyńskich Zamojskiej z Kurnika, od p. posłanki Sokolnickiej z Poznania, od Jeneralnego Związku kobiet pracujących z Poznania, od Katolickiego związku kobiet, Czytelni dla kobiet, p. Romerowa z Wilna.

Poczem przedstawiciele poszczególnych dzielnic wygłaszały ustne powitania i pozdrowienia od swych rodaczek. Nadzwyczaj rozrzewniającem było przemówienie p. Horodeckiej z Podola, która ze łzami opowiedała o męczeńskich katuszach, jakie przenoszą nasze siostry-podolanki, jak ona sama straciła męża i córkę, którzy ponieśli śmierć męczeńską, a sama była zbolała, zmartwiała i zgnębiona losem, dopiero przemówienia Zjazdu i wrażenia z Jasnej Góry zapaliły w niej nanowo ogień miłości i chęć do życia, czynu i pracy.

Przemawiały również włościanki w imieniu gospodyń, w serdecznych słowach dziękując za zorganizowanie Zjazdu, oraz za te złote myśli, które słyszały, a które postarają się w czyn wprowadzić.

P. Stanisława Dąbrowska przedstawiła projekt umieszczenia obrazu Najśw. Panny Częstochowskiej, jako symbolu Jej nad nami opieki w Sejmie, jako instytucji, gdzie rozstrzygają się najważniejsze i najdonioślejsze sprawy narodowe.

Ażeby uzyskać szczególniejsze błogosławieństwo dla narodu, a zwłaszcza dla Sejmu, niech kobiety—polki, dbałe o cześć Królowej naszej Jasnogórskiej i o pomyślność i chwałę Ojczyzny podejmą się dzieła ofiarowania Wysokiemu Sejmowi w darze pięknego obrazu M.B.Częstochowskiej. Niech się wznowi tradycja naszych praojców w czci Bogarodzicy, połączona z miłością Ojczyzny, a wróci dawna chwała i wielkość Polski i ustąpi przewrót i anarchja, prowadząca kraj nasz do przepaści.

Po krótkiem przemówieniu i błogosławieństwie J. E. ks. Biskupa Krynickiego, który wszedł na salę pod koniec obrad, p. Dobrzyńska Rybicka odczytała uchwały i rezolucje Zjazdu.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono ten pierwszy wszechdzielnicowy Zjazd Kobiet Polskich u stóp Jasnej Góry z gorącem pragnieniem i niezłomną nadzieją, że za rok odbędzie się już w całkowicie Zjednoczonej, z połączonym Górnym Śląskiem, i odrodzonej Polsce.

Za zorganizowanie pierwszego Zjazdu Kobiet Polskich należy się cześć i uznanie głównym organizatorkom, paniom Kleniewskiej, Klewerowej i Kretkowskiej z Warszawy, oraz p. Dobrzyńskiej-Rybickiej z Poznania, przedstawicielkom Koła Ziemianek pp. Kanigowskiej i Łączkiej za urządzenie dla uczestniczek Zjazdu podwieczorku, oraz doktorowej Nowakowej, przewodniczącej Komitetu Częstochowskiego za poniesione trudy i prace.

## Cześć!

W dniu wczorajszym (sobota) przywieziono do Częstochowy zwłoki ś. p. Kazimierza Gomuliszewskiego, ucznia kl. 6-ej I gimnazjum państwowego, który poległ w ostatnich walkach na G. Śląsku. Cześć pamięci młodocianego bojownika!

**— O pomoc dla Górnoślązaków.** Organizacje społeczne, które nie były reprezentowane na zebraniu organizacyjnem d. 6 bm. w lokalu Inspekcji szkolnej (Jasnogórska 34a), proszone są o delegowanie swoich przedstawicieli do tegoż lokalu d. 9 (w poniedziałek) na godz. 8 wieczorem, dla skompletowania Komitetu obrony Śląska.

**— Wiec rodziców.** W ub. piątek o godz. 6 ej po południu w gimnazjum państwowem żeńskiem odbył się liczny wiec rodziców łącznie z nauczycielstwem w sprawie powstania górnośląskiego, aby wpłynąć na młodzież szkolną, żeby pod wpływem patrjotycznego entuzjazmu nie przerywała zajęć szkolnych. Obrady zagaił p. Rozmanit, przewodniczył inż. Tyszecki, pióro trzymał p. Wosik. W powyższej sprawie przemawiali: ks. kan. Ciesielski, dyr. Płodowski, prof. Czechowski, p. Kurkowski, p. Mokrzycki i inni.

**— Wiec młodzieży szkolnej.** W ub. piątek w gmachu I gimnazjum odbył się wiec uczniów ze starszych klas obu gimnazjów państwowych i seminarjum nauczycielskiego. W dyskusji oprócz przedstawicieli młodzieży przemawiali m. in. ks. kan. Ciesielski, dyr. Płodowski, Sidor i Kuczewski, prof. Czechowski i [illegible]ski.

W wyn[illegible] młodzież, uznając słu[illegible]ność argu[illegible]cji swych przewodnik[illegible] i przełożo[illegible] uchwaliła oddać się [illegible]ich rospo[illegible]nia.

## Komitet plebiscytowy

zwraca się do wszystkich Członków i osób sympatyzujących z akcją Komitetu z prośbą o wzięcie udziału w pogrzebie pierwszych ofiar powstania górnośląskiego. Punkt zborny przed Szpitalem Garnizonowym przy ul. Kościuszki dziś w niedzielę **o godz. 3** po południu.

Zarząd Komitetu Plebiscytowego.

**— Związek leśników polskich w Częstochowie.** Dziś, w niedzielę, d. 8 maja w sali Rady miejskiej o godz. 11-ej rano odbędzie się posiedzenie organizacyjne Częstochowskiego Koła okręgowego Związku leśników polskich.

**— Bilety loteryjne.** W Administracji „Gońca Częst." są do nabycia bilety 1-ej klasy 3-ej Loterji klasowej.

Ciągnienie I klasy odbędzie się w dn. 19 i 20 maja r. b.

**— Z życia kolejarzy.** Dn 4 b. m. w lokalu Związku odbyło się samorzutne zebranie pracowników kolejowych. Na przewodniczącego powołano p. Zawadzkiego, na asesora p. Lemańskiego. Pióro trzymał p. Scroka. Z dyskusji wyjaśniło się, że artykuły żywnościowe w Częstochowie nie są tańsze, niż w Warszawie i Łodzi, wobec czego jednomyślnie uchwalono domagać się dla Częstochowy takiegoż mnożnika, jaki otrzymały powyższe miasta, t. j. 630. Uchwalono też domagać się umorzenia pożyczki, udzielonej kolejarzom w lutym r. b. oraz zgłoszono protest przeciw zastosowaniu przepisów o ściąganiu podatku dochodowego.

Następnie omawiano sprawę G. Śląska. Po przemówieniach pp. Markowskiego i Lemańskiego posiedzenie zamknięto.

**— Pielgrzymka do Krakow** Wczoraj o godz. 11-ej rano wyruszyła z Częstochowy do Krakowa pielgrzymka, licząca około 2000 osób, pod przewodem O. Jana na uroczystość św. Stanisława

## Wyrok w sprawie Szepana.

### Wszyscy oskarżeni na wolności.

W ub. piątek o godz. 6-ej wieczorem przewodniczący ogłosił wyrok następujący:

Oskarżony Szepan uznany został winnym i skazany za poczwórne przestępstwo t. j. za skorzystanie z nielegalnego świadectwa na rok więzienia, za skrycie gorzelni na 1 rok więzienia, za przeszkadzanie w pełnieniu obowiązku służbowego na 6 miesięcy więzienia, za uszkodzenie dowodu rzeczowego na 6 miesięcy, a wobec zbiegu przestępstw zaliczona mu została największa kara 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 20 maja 1920 r. Z oskarżenia o należenie do bandy fałszerzy został uniewinniony.

Zygmunta Koperę i Jana Rutynowskiego za przygotowanie do fabrykacji czeskich banknotów skazano na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 20 maja 1920 r.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni. Koszta sprawy ponoszą Szepan, Kopera i Rutynowski.

Na wniosek obrońcy Zawadzkiego środek zapobiegawczy w stosunku do Szepana, któremu jeszcze pozostało do odsiedzenia kary dni 12, został zmieniony na kaucję w sumie 10,000 mk. Wobec czego wszyscy oskarżeni po ogłoszeniu wyroku znaleźli się na wolności.

**— Z teatru „Paryskiego"** Na ekranie teatru Paryskiego ukazał się dramat niezwykle atrakcyjny p. t. „Na dnie okrętu", stanowiący trzecią część „Szczurów paryskich".

Nad program widoki Alp na tle wypadków ostatniej wojny.

**— Z „Odeonu".** Teatr „Odeon" wystawił piękny obraz z życia średniowiecznego p.t. „Symplicja". Atrakcją obrazu jest m. in. to, że w roli głównej występuje Ewa May, córka znakomitej artystki kinematograficznej tegoż nazwiska.

**— Z „Leguna."** Ostatnie 2 dni, gdyż tylko do poniedziałku włącznie pozostaje na ekranie „Cud nad wisłą", gdzie w dodatkowym zdjęciu w 4 akcie widzimy bohaterską śmierć księdza Skorupki. Kto jeszcze nie widział, radzimy pośpieszyć, gdyż od wtorku będzie wyświetlany znany już w Częstochowie „Kip — Kim — Kap". Najsilniejszy człowiek na świecie Kip, najmądrzejszy pies Kim, najzwinniejszy chłopiec Kap.

**— Z teatru „Nowości".** Od soboty 6 maja zespół artystyczny teatru „Nowości" wystawia znakomitą operetkę, graną z olbrzymiem powodzeniem w Warszawie i Wiedniu p. t. „Hotel pod Amorem".

W dziale koncertowym wystąpi po raz pierwszy wybitny humorysta warszawski M. Zoner. W tych dniach rozpoczną występy ulubienica publiczności p. Waginska.

## Echa kradzieży u p. Cholewickiego

Dowiadujemy się, że w związku ze śledztwem, prowadzonem w sprawie okradzenia magazynu bławatnego p. Jerzego Cholewickiego zostali zawieszeni w czynnościach i aresztowani dwaj funkcjonarjusze policji państwowej. Dochodzenia śledcze w toku.

## Z Warszawy.

### Wiece w stolicy.

Warszawa 7 | 5 E. E. Stronnictwo Demokratyczne zwołało wiec, na którym ma być złożona przysięga, że naród polski nie opuści górnoślązaków w ich walce o wolność Stron. Demokr. wzywa do zaniechania wszelkich zabaw, jako uwłaczających powadze chwili.

Wczoraj odbył się wielki wiec zwołany przez P. P. S. Uchwalono rezolucję wzywającą lud włoski, angielski i francuski do energicznego protestu przeciw gwałtom, do których koalicja dopuszcza, a ostanowiono wytężyć wszystkie siły ludu polskiego w obronie Górnego Śląska.

## Skazanie Fortwilla.

Warszawa 7 | 5 EE. Znany piosenkarz kabaretowy Festenstadt-Fortwill, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec, skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia. Po zastosowaniu amnestji karę zmniejszono do 5 lat i 5 miesięcy.

# Ostatnie wiadomości.

## Lubliniec zajęty

Herby 7 | 5. Kor. wł. **Dziś o g. 6 rano powstańcy opanowali Lubliniec.**

Wojska fancuskie, które początkowo wycofały się z Lublińca, powróciły, uderzając na powstańców w celu rozbrojenia ich. Starcie załogi koalicyjnej z powstańcami zakończyło się jej rozbrojeniem, poczem powstańcy już bez walki wkroczyli do Lublińca.

## Straty pod Dobrodzieniem

Herby 7 | 5. Straty powstańców pod Dobrodzieniem (Gutentagiem) wyniosły 13 zabitych i 30 rannych.

Na rynku w Dobrodzieniu rozstrzelano 11 stosstruplerów, którzy znieważyli kościół, strzelając z wieży do powstańców.

## Marsz na Kluczbork

Herby 7 | 5. Po opanowaniu Oleśna i Dobrodzienia powstańcy ruszyli w kierunku Kluczborka.

## W. Strzelce zdobyte.

Bytom. Powstanie czyni dalsze postępy. W piątek opanowano Kędzierzyn w pow. Kozielskim. **W nocy z czwartku na piątek powstańcy zdobyli szturmem Strzelce Wielkie,** wypierając Włochów na zachód. Przy zdobywaniu tego miasta rozporządzali powstańcy dwiema armatami. Włochom pozwolono wycofać się do Opola, a Niemców, którzy walczyli po stronie włoskiej wzięto do niewoli.

## Rząd polski a sprawa G. Śląska.

Warszawa 7 | 5 EE. „Kur. Por." donosi: Rząd polski zwrócił się do przedstawicieli państw sprzymierzonych z przedstawieniem konieczności przyśpieszenia decyzji, od której w znacznym stopniu zależy możliwość pacyfikacji Górnego Śląska,

Otrzymano podobno niemal urzędowe zawiadomienie, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpi dopiero za kilka tygodni.

Niezależnie od tego rząd polski nocy dzisiejszej wysłał do rządu niemieckiego notę, w której określa swe stanowisko.

## Anglja uspakaja

### Kłamstwa dyplomatyczne, czy zmiana stanowiska?

Londyn 7 | 5 EE. Odpowiadając w Izbie gmin na interpelację w sprawie G. Śląska, minister spraw zagranicznych, Sharneverth (?) oświadczył co następuje:

„Rząd angielski nic nie wie o tem, by rząd polski miał zamiar zająć Górny Śląsk siłą.

Rozgraniczenie na Górnym Śląsku nastąpi natychmiast po uspokojeniu i będzie przeprowadzone z całą bezstronnością.

**Niemcy mogą z wyników plebiscytu wnioskować, jak nastąpi to rozgraniczenie.**

W sprawie tej nie będzie decydowała Komisja międzysojusznicza, lecz Rada Najwyższa sprzymierzonych".

## Rosja organizuje najazd mongołów.

### Polska musi czuwać!

Warszawa 7 | 5 EE. Starostowie ze wschodnich terenów nadgranicznych donoszą, że w pasie neutralnym gromadzi się wielka liczba ludności o nieokreślonem pochodzeniu i przynależności państwowej. Są to zastępy kałmyków, chińczyków i t.p. mongołów.

Starostowie zgodnie domagają się, by rząd polski zawczasu przedsięwziął niezbędne kroki celem wyjaśnienia sytuacji.

## Odezwa Wielkopolski.

Poznań 7 | 5 E. E. Poznańskie związki, stowarzyszenia i organizacje polskie wydały odezwę, wzywającą do niesienia pomocy materjalnej dla walczącego ludu górnośląskiego.

## Powrót do pracy.

Bytom 7 | 5 E.E. Dziś, w sobotę, ma się ukazać odezwa komitetu wykonawczego (jakiego?), nawołująca do podjęcia pracy w poniedziałek.

# Komunikat powstańców.

## Urzędowe dane o położeniu

Warszawa 7 | 5 EE. Komunikat sztabu powstańców. Miejsce postoju 6 go maja.

**Terytorjum G. Śląska aż po t. zw. linję Korfantego znajduje się w ręku powstańców, wspieranych przez ludność.**

W nocy z dn. 5 na 6 b. m. po pierwszej fazie zaskoczenia niemców nastąpił okres drugi, a mianowicie atak niemieckich bojówek i Orgeschu, chcących z drugiej strony Odry i od strony Kluczborka przebić nasze linje. Ciągną się one od granicy czeskiej w stronę Koźla wzdłuż Odry, a następnie na północny wschód wzdłuż t. zw. linji Korfantego.

Wzdłuż całej tej linji odbyły się krwawe walki z bojowcami niemieckimi, Orgeschem i regularnem wojskiem niemieckiem, przebranem po cywilnemu.

**Niemców wszędzie odparto, przyczem ponieśli znaczne straty.** Powstańcy zabrali im dużą ilość karabinów maszynowych.

## Strajk w Gdańsku ukończony.

Gdańsk 7 | 5 E. E. Strajk na parowcach i szkutach został ukończony w ub. czwartek. Ruch statków wznowiony. Nie kursują jeszcze statki pomiędzy Gdańskiem a Helem.

## Oferta niemiecka.

Berlin 7 | 5. E. E. Biuro Wolffa donosi z Opola p. d. 4 b. m.: Rząd niemiecki oddał do dyspozycji komisji alianckiej policję bezpieczeństwa. Przewodniczący komisji w odpowiedzi zaznaczył, że zawiadomi natychmiast komisję o tej ofercie niemieckiej.

## „Miljonówka"

Wygrana Pożyczki Premjowej w d. 7 b. m. padła na nast. numer „miljonówki" **1,826,072.**

# ZE SWIATA.

(—) **Wywłaszczenia w Łotwie.** Z powodu wiadomości, jakie się ukazały o obietnicy, danej przez łotewskiego ministra rolnictwa p. Dąbskiemu, że majątki polskich właścicieli ziemskich nie będą wywłaszczane, pismo „Jaunakas Sinas" zwróciło się do ministra rolnictwa z prośbą o wyjaśnienie. Minister odpowiedział: O „takich obietnicach nie może być mowy, ponieważ jednak wniesiono szereg protestów z zagranicy, możliwe jest wprowadzenie do prawa naszego punktu o likwidacji własnych majątków przez samych właścicieli w ciągu lat 13, zgodnie z reformą rolną, to znaczy drogą parcelacji, bez prawa sprzedaży w całości. O tym właśnie projekcie była mowa z p. Dąbskim i to prawdopodobnie wziął p. Dąbski za obietnicę, o której mowa. Projekt ten jednak dotychczas nie jest przyjęty przez gabinet i nie wiadomo, czy konstytuanta uzna go za możliwy do przyjęcia.

# HUMOR I SATYRA.

## Podwójny zysk.

— Powiadam ci Wicek, póki§ kawalerem, kup sobie miljonówkę!

— A to dlaczego?

— A bo, jak wygrasz, będziesz miał podwójny zysk. Będziesz miał „hopy" i nie będziesz potrzebował się żenić.

## Z sali sądowej.

Przewodniczący (ogłosiwszy wyrok do oskarżonego): Czy pan chce rozpocząć zaraz karę.

Oskarżony. Ja to zostawiam mojemu obrońcy.

SZCZUTEK.

---

W niedzielę d. 15 maja r. b. w sali teatru kolejowego (ul. Piłsudskiego) odbędzie się o godz. 1 m. 80 p. p.

# Ogólne Zebranie

członków kooperatywy robotniczej

## „Naprzód"

w Częstochowie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w oznaczonym terminie, zebranie odbędzie się w 2-gim terminie tegoż dnia w tejże sali o godz 2 m. 30 po poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Członkowie stawcie się licznie!

Wejście za okazaniem legitymacji.

Zarząd.

# Wezwanie.

Zarząd Koła Zw. Inw. Wojen. Rzeczypospolitej Polskiej w Częstochowie, za naszem pośrednictwem uprasza miejscowe p. p. o zaofiarowanie swoich usług w charakterze kwestarek w dniu 15 maja b. r. Zapisy kwestarek odbywają się codziennie od godz. 9—12 i od 3—6 w biurze Zw. Inw. Wojennych Rynek Wieluński Nr. 8 Zarząd.

# Komenda Policji Państwowej

## powiatu Częstochowskiego.

Podaje do wiadomości, że w dniu 24-go maja r. b. o godz. 1-szej po poł. będą sprzedane przez licytację w pomieszczeniu konnego oddziału przy ulicy Parkowej Nr. 12 w Częstochowie 4-ry konie.


Zarząd T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „CZĘSTOCHÓWKA".

Zawiadamia swych członków, iż w dniu 8 maja r. b., t. j. w niedzielę o godzinie 8 po południu w Resursie Rzemieślniczej (I Aleja 9) odbędzie się

**Zwyczajne Doroczne Zebranie**

członków T-wa. Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się ilość członków, wymagana ustawą 1 | 10 część), to drugie zebranie, ważne bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się dnia 22 maja r. b. o godzinie 3 po południu w tymże samym lokalu.

Zarząd.

**Koński Ząb**
poleca
**SKŁAD NASION**
**W. Wrocławska**
Nowy Rynek 14.

**NIKT Z KUPUJĄCYCH**

dla własnego dobra nie powinien pierw zrobić zakupów zanim nie zajdzie do znanej firmy

**J. Rząsińskiego**

Kościuszki 19a w podwórzu. — Telef. 3-18.

gdyż tylko tam najlepiej i najtaniej każdy kupić może wszelkie białe płótna na bieliznę wełny i bostony, korty, caigi, rypsy, piki, kretony, etaminy i batysty białe, kolorowe i deseniowe na letni sezon w dużym wyborze, chustki, kapy i firanki oraz różne inne wybory wełniane i bawełniane i na suknie ślubne.

Ceny tańsze niż wszędzie.

P. P.

Niniejszym zawiadamiamy, że otrzymaliśmy wyłączną sprzedaż na powiaty: częstochowski, radomskowski i wieluński

fabryki dachówek „WIEK"

**JAN JACK i S-ka**

w OGRODZIEŃCU

Dachówkę posiadamy stale na składzie w Częstochowie, Noworadomsku i Wieluniu

Dom Handlowy

ZDZISŁAW RYLSKI

*Częstochowa, w maju 1921.*

Polski Związek Zawodowy
**Cieśli i Stolarzy**

Zwołuje zebranie na niedzielę dnia 8-go maja w lokalu Krakowska 51 o godz. 2 po poł.

O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

**Ogłoszenie.**

Nadleśnictwo Państwowe Piotrków podaje do wiadomości, że w lasach tegoż nadleśnictwa na przestrzeni około 6000 ha. wydzierżawia się polowanie na 6 lat po cenie od 12 Mk. za 1 ha. rocznie. Reflektanci chcący uczestniczyć w konkursie prześlą zapieczętowane oferty na imię nadleśnictwa Piotrków w Meszczach (poczta Piotrków), w terminie do 30/V. b. r. włącznie. Szczegółowe warunki konkursu są do przejrzenia w zarządzie okręgowym lasów państwowych w Warszawie Senatorska 29 I w Nadleśnictwie Piotrków w Meszczach.

**Odciski, brodawki**
usuwa tylko
„VEROL"
z kogutkiem
sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny Hurtownia Właścicieli Aptek.

**Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty.**

**Rządca rolny** z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje posady od 1 Lipca lub zaraz. Łaskawe oferty w Gońcu dla Rządcy

**Do sprzedania** gospodarstwo 42 morgowe z budynkami oraz inwentarzem żywym i martwym po 120 tys. mk. morga razem. Polak Jasnogórska 18 od 12 do 2-giej

**Do sprzedania** domy od pół miljona mk. do 15 miljonów, place, sklepy i t. d. Polak Jasnogórska 18 od 12—2

**Do sprzedania** dom 6 mieszkań na Maryni Wiad. u gospodarza Warszawska 98

**Rower** w dobrym stanie sprzedam Tartakowa 3

**Domy** do sprzedania na Stradomiu z ogródami, na Zawodziu, na Nowo-Kieleckiej i na Ost. Grosza kilka domów z ogrodami. Wiadom. Ost. Grosz ul. Sosnowa nr. 10

**Oddam** na własność miesięcznego zdrowego ładnego chłopczyka Antonina Pruska Rudolf Wieluńskie

**Potrzebny** uczeń na praktykę do Składu Aptecznego ul. Krakowska 4

**Do sprzedania** domy z ogrodami i ziemią od 10 miljonów do 100 tys mk. sklepy spożywcze, restauracje i cukiernie. Wiad. II Aleja nr. 28 Kowalski od godziny 1—3 ppoł.

**Przybłąkała** się charcica piaskowa z białem odebrać można za zwrotem kosztów ul. św. Rocha Nr. 69

**Plac** i stodoła do sprzedania na ul. Kiedrzyńskiej. Wiad. ul. Ciemna 46 Słabik

**Meble** wszelkiego rodzaju wyprzedaje ul. Panny Marji 12 Gliński

**Do sprzedania** plac 25 łokci szerok. na Rynku Wiel. za 600 tys. i 4 morgi ziemi sukcesorskie na Błeszowni. Wiad. ul. Ciemna 146 Słabik

**Do sprzedania** 2 maszyny do szycia oraz przyjmuje do reperacji Stradom nr. 46 Kaczmarzyk

**Do sprzedania** garnitur mebli, lustro duże, wóz półtoraczny wóz zolejny i wózek do koszyków węgla Wiad. ul. Kościuszki 45 Skrzynecki

**Do sprzedania** gospodarka z powodu wyjazdu 7 i pół morgi ziemi z łąką ogrodem, budynki nowe murowane. obora stodoła, dom 3 pokoje i sklep przy traktcie blisko Częstochowy za 800 tys mk. Polak Jasnogórska 18 od 12-2

**Rower** damski w dobrym stanie do sprzedania Ost. Grosz Piękna 22

**Antonina** Piotrowska poszukuje męża swego Jana Piotrowskiego ślusarza, który w roku 1911 udał się na roboty do Francji, ktoby wiedział gdzie przebywa proszony jest o zawiadomienie Kordeckiego 7 Marcin Nocen

**Zgubiono** patent na imię Bajki Słupowskiej ul. Kościuszki 19

**Potrzebni** stolarze, podręczni i chłopcy oraz sprzedaje odpadki drzewa i trociny Kościuszki 26 Kott

# PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:

od niedzieli 8-go do środy 11-go Maja 1921 r. włącznie.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE!

# NA DNIE OKRĘTU

Dramat w 5-ciu częściach, III-ci epizod atrakcyjnej serji p. t.

## „SZCZURY PARYSKIE".

Nad program **„MONTE CROCE"** Malownicze widoki Alp na tle wojny Europejskiej.

**ANONS!** od czwartku 12 maja demonstrowany będzie IV i ostatni Epizod cyklu „Szczury Paryskie" p. t. Tryumf Za La Morta ze znakomitym artystą **GHIONEM** w roli głównej.

---

**TEATR**

## „NOWOŚCI"

**I Aleja № 12.**

Kapelmistrz **S. Rozenbaum**

Kierownik artystyczny **Fr. Stróżewski.**

Art. malarz dekorator **F. Feliński.**

**Początek przedstawień o godz. 7 i 9 wieczorem.**

**Program od soboty 7-go maja 1921 r. i dni następnych.**

## HOTEL POD AMOREM

Znakomita operetka Harry Lutz i Artuza Rebner, muz. A. M. Weran, grana z olbrzymiem powodzeniem 52 razy w Warszawie i 500 razy w Wiedniu.

**NOWA WYSTAWA.**

Dział Koncertowy z udziałem M. ZONERA znakomitego humorysty oraz całego zespołu.

**Anons!** W tych dniach rozpoczynie gościnne występy **J. Wagińska** ulubienica publiczności Częstochowskiej.

W niedzielę 3 przedstawienia o g. 5-7-9, w sobotę, poniedziałek i wtorek po dwa przedstawienia o g. 7 i 9

---

**Dr. Stefan Purski**

**choroby skórne i weneryczne**

przyjęć przyjęć do 10 rano i od 5—7. Kilińskiego № 4.

**Dr. med. G. HEYMAN**

przyjmuje od 3- ej do 6-stej

Aleja II-ga Nr. 16. — Telef. 79. I piętro.

**Gabinet Lekarsko-Dentystyczny**

**oraz pracownia zębów sztucznych**

**St. Parczyńskich**

przyjęcia od 10—1 i od 3—7 wiecz.

ul. Dąbrowskiego 11, I piętro.

**Dr. med. E. Petrykat**

**choroby skórne i weneryczne**

przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej

w niedzielę i święta od g. 11-tej do 1-ej

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

**Dr. Wł. Kahl**

**choroby kobiece, położnictwo, wewnętrzne**

Przyjmuje od 2-ej do 5-ej

ulica Dąbrowskiego 9 (Kilińskiego) II piętro.

**DOKTÓR**

**Paweł Broniatowski**

ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)

**choroby weneryczne i skórne**

Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.

Panie od 12—1 w południe.

**Lekarz-Dentysta**

**Michał Grejniec**

ul. Panny Maryi 10

Telefon 250.

przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

**Dr. P. Szaniawski**

powrócił

ordynuje w chorobach dziecięcych wewnętrznych. ul. Kościuszki 13.

od 3—4 i pół po poł. codziennie.

**Bóle głowy i migrenę**

usuwają natychmiast znane proszki

**z KOGUTKIEM**

**Migreno Nervosin**

sprzedają apteki i składy apteczne.

---

## 3-a Loterja Państwowa

z 80,000 losów w 2 serjach połowa wygrywa. **5,000,000 marek.**

Szczęśliwy gracz może wygrać

**Dwie premje po 1,500,000 mk.**

**Losy do I klasy już nadeszły**

są do nabycia w adm. „Gońca Częst." II Aleja 38.

---

01507

## ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3-ch dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **„Maści P-ra Hebdy" ze świerzbowcem** na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osób. Tow. **E. Hebda i S-ka,** Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda".**

**Skład na Częstochowę M. NEUFELD Skład Apteczny**

---

## WYJĄTKOWO TANIO

## sprzedaję zakupione okazyjnie

| | | |
|---|---|---|
| BOSTONY | szerokiej | od 1000 mk. |
| MATERJAŁY | na okrycia i kostjumy | „ 400 „ |
| GABARDINY | jedwabne | |
| SZEWIOTY | w modnych kolorach | „ 400 „ |
| KRETONY, ZEFIRY | | „ 185 „ |
| MARKIZETY, BATYSTY | | „ 300 „ |
| PODSZEWKI | | „ 200 „ |
| PŁOTNA | | „ 150 „ |
| KORTY | na ubrania męskie od najtańszych. | |

T A N I O

Serwety, Prześcieradła, Ręczniki, Zapał, Welwety i inne.

NIEZWYKŁA OKAZJA TANIEGO KUPNA

## S. CZĘSTOCHOWSKI

**II-ga Aleja № 25 róg Kościuszki.**

UWAGA: Proszę zwracać uwagę na szyld.

---

**MLECZARNIA**

## „UDZIAŁOWA"

**przy ul. Kościuszki № 13.**

Została urządzona według nowoczesnych wymagań hygjeny i wygody.

Mleczarnia wydaje codziennie śniadania, obiady i kolacje.

Polecając się względom Sz. Publiczności, zawiadamia o tem szersze koła swej dawniejszej klienteli.

**Tekla Konopkowa.**

---

## WYPRZEDAŻ

Różnych resztek odbędzie się w piątek dnia **13 Maja** u

**J. Dawidowicza i S-ki**

I Aleja 7, tel. 74.

**Uwaga!** Dla pp. Krawców zawsze ustępstwo. Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników 1-go i 15 każdego miesiąca 10% taniej.

Wielki wybór kortów wełnen, materjałów bawełnianych oraz płótna.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.


## Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

**Dnia 23 lipca 1920 r.**

**Pod Nr. 1684.** Firma Stefan Korkusiński Zakład introligatorski i sprzedaż książek do nabożeństwa w Częstochowie, ul. Kordeckiego 10. Istnieje od r. 1905, właściciel Stefan Korkusiński, Częstochowa, ulica Kordeckiego 10.

**Pod Nr. 1685.** Firma Dwojra Weksler Sprzedaż bibułki na gilzy i zapałek w Częstochowie, ul Warszawska 41. Istnieje od r. 1916, właściciel Dwojra Weksler, Częstochowa, Warszawska 41.

**Pod Nr. 1686.** Firma Łukasz Wiencław Drobny handel spożyw., galant. mięsem, wodą sodową i lemoniadą w Rakowie ul. Krakowska 76, gminy Huta Stara. Istnieje od r. 1912 właściciel Łukasz Wiencław Raków.

**Pod Nr. 1687.** Firma Chana Krakauer Drobny handel fiakami, nogami i drobiem w Częstochowie, Targowa 12. Istnieje od r. 1919, właścicielka Chana Krakauer, Częstochowa, ul Garncarska.

**Pod Nr. 1688.** Firma Karol Polka Sklep spożywczy w Częstochowie, Ostatni Grosz, ul. Bór 42. Istnieje od r. 1919, właściciel Karol Polka, Częstochowa, Ostatni Grosz ul. Bór 47

**Pod Nr. 1689.** Firma Sara Chłopak Handel owocami i włoszczyzną w Częstochowie, Senatorska 28. Istnieje od r. 1912, właścicielka Sara Chłopak. Częstochowa, ul. Senatorska 28.

Częstochowa, dn. 6 kwietnia 1921 r.

Sędzia Rejestrowy: **Ostrowski.**

P. o. Sekretarza **W. Wolniak.**


## Ogłoszenie.

W dniu 18 maja b. r. o godz. 11 przed południem w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego Nr. 3 w Częstochowie odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego jako w 2-gim terminie.

Porządek dzienny obejmuje:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego Ogólnego Zebrania.
3. Sprawa uzupełnienia udziałów członków w związku z uchwałą Walnego Zebrania z dnia 22 lutego 1921 r.
4. Sprawa reorganizacji Częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego.

**Zarząd.**

## OGŁOSZENIE.

Rejon. Zarz. Bud. Kwat w Częstochowie ogłasza, że w dniu 18 maja b. r. o godz. 11 rano w biurze Zarządu (Piotrkowska 3) w Częstochowie odbędzie się licytacja za pomocą ofert in minus na zwózkę drzewa karpiny i szczapowego w ilości a 500 mtr. każdego gatunku z Nadleśnictwa Zakrzew na następujących warunkach:

1) Przewóz drzewa własnemi środkami z lasów bocznemi drogami z miejscowości Wręczyca, do kolejki podjazdowej leśnej furmankami, potem kolejką do stacji załadowczej Blachownia wraz z załadowaniem na wagony.

2) Przewóz drzewa kolejami na koszt wojskowości za listami transportowemi.

3) Reflektanci złożą do dnia 1[illegible] maja do 11 rano oferty w kopertach zapieczętowanych wraz z kaucją 20000 [illegible]., a w razie utrzymania się przy licytacji złożą wadjum 10 prec. od zade[illegible]wanej sumy kontraktowej.

[illegible]erownik Zarządu HEIN. Inżynier

## „ŁABĘDŹ"

Posłuchajcie rady doświadczonego farbiarza. Jeśli chcesz farbować swoją garderobę i odzyskać prawdziwy kolor, żądaj barwnika

**„ŁABĘDŹ"**

Firmy **Towarzystwo Farbiarskie**

żądać wszędzie! **ŁÓDŹ.** żądać wszędzie!


**Prosimy o uregul. prenumeraty.**


[illegible] wydawca F. P. [illegible]

Kierownik literacki JAN BARYŁSKI

Odbito we własnej zakładzie dach[illegible]karskich „Gońca Częstochowskiego."